

# P GŁOS PIEKOSZOWA

Czy mogło być tak, że niektórzy jednocześnie byli w pracy i na sesji? W pracy brali pensję, a w gminie dietę?

## Policja bada

## „zaradność”

## radnych

Coraz więcej przesłanek wskazuje na to, że niektórym radnym wciąż było mało pieniędzy dla siebie. Mimo tragicznej sytuacji gminy nie obniżyli swoich diet ani o złotówkę. Mało tego, teraz padło na nich podejrzenie skandalicznych i karalnych praktyk podwójnej zapłaty. Policja sprawdza, czy radni zatrudnieni w jednostkach podległych gminie, nie wychodzili przypadkiem z pracy na sesję, nie biorąc żadnego urlopu, za to w gminie, pobierając diety.

W piątek 2 sierpnia 2013 roku, policja zawitała trzech szefów jednostek podległych gminie Piekoszów, a mianowicie do dyrektora GOK-u, do ZPO w Piekoszowie i prezesa ZUK-u, aby wręczyć im pisma, dotyczące udzielenia odpowiedzi na temat czasu pracy radnych, w tym listy ich obecności w pracy. Ich wizyta ma związek z podejrzeniami, że niektórzy radni postanowili zarobić na gminie podwójnie. Na czas sesji Rady Gminy mieli opuszczać swoje miejsca pracy i to bez wypisywania urlopu.

Bogusław Krukowski poleciał do Rosji za unijne pieniądze

## Wyjazd do Moskwy zasponsorował ktoś inny

- To, że informacja z naszej ulotki o wizycie Bogusława Krukowskiego w Moskwie była częściowo nieprawdziwa, nie ma aż takiego znaczenia dla przyszłości gminy. Przeróżające jest fakt, że reszta artykułów, zawartych w tym wydawnictwie, jest niestety absolutnie zgodna z prawdą. Przypuszczam, że większość mieszkańców gminy wolałaby, aby ta jedna informacja o straconych kilku tysiącach złotych w Moskwie i Sankt Petersburgu była prawdziwa, zaś te o traconych latami milio-nach były fałszywe. Niestety jest na odwrót – komentuje sprawę pełnomocnikowi grupy inicjatywnej mieszkańców gminy – Wiesław Józwik.

W naszej poprzedniej ulotce napisaliśmy o niedawnej delegacji służbowej p.o. wójta Bogusława Krukowskiego do Moskwy. Informacja ta, jako jedyna z całego wydawnictwa okazała się nie do końca prawdziwa. Owszem, Bogusław Krukowski był w Moskwie i to służbowo, ale nie płaciła za niego nasza gmina.

- To dobrze, że chociaż w tym przypadku pieniądze nie pochodziły od piekoszowskiego podatnika, tylko od „sponsora”. Dla gminy i tak nie było z tego wyjazdu żadnego pożytku - komentuje sprawę wizyty w Moskwie pełnomocnik grupy inicjatywnej na rzecz referendum.

A ponieważ zależy nam na wiarygodności i rzetelnym informowaniu mieszkańców, publikujemy przeprosiny.

Przeprosiny:

Ja, Wiesław Józwik – pełnomocnik Inicjatora Referendum przepraszam pana Bogusława Krukowskiego p.o. Wójta Gminy Piekoszów za nieodpowiadające prawdzie informacje zamieszczone w materiale informacyjnym wydawanym przez Inicjatorów Referendum pod nazwą „Oni nie pozwolili, żeby to napisał Głos Piekoszowa” w artykule „Bogusław Krukowski bał w Moskwie”. Oświadczam, że nieprawdziwe jest twierdzenie zawarte w tym artykule łączące ograniczenie częstotliwości kursów linii autobusowych, wyłączenie oświetlenia drogowego na terenie Gminy Piekoszów z wyjazdem służbowym pana Krukowskiego.

Wyjazd ten nie był finansowany z budżetu Gminy Piekoszów i w żaden sposób nie obciążał finansowo Gminy Piekoszów”

Czy mogło być tak, że niektórzy jednocześnie byli w pracy i na sesji? W pracy brali pensję, a w gminie dietę? Ciągłe było im mało kasy?

## Policja bada

### „zaradność” radnych

Dokończenie ze strony 1

Według naszych informacji właśnie ten proceder sprawdza policja z kielecką prokuraturą. Sprawa dotyczy kilku radnych tej kadencji. To właśnie oni mieli opuszczać bezprawnie swoje stanowiska pracy, żeby iść na sesję Rady Gminy albo brać udział w obradach komisji. Niestety, gdy opuszczali miejsce pracy, najprawdopodobniej nie wypisywali ani urlopów płatnych ani bezpłatnych. **Formalnie więc nie mogli opuścić miejsca pracy.** Co więcej, policja sprawdza, czy radni, wychodząc z pracy na czas głosowań lub obrad komisji, nie podpisali przypadkiem listy obecności u siebie w zakładzie pracy. Sprawdza, czy chcieli, aby oprócz pensji dostać jeszcze dietę radnego.

- Gdyby te doniesienia sprawdziły się, oznaczałoby to, że niektórzy radni traktowali tę gminę, jak dojną krowę. Nie dość, że pracowali w jednostkach podległych gminie, czyli brali pensje z pieniędzy piekoszowskich podatników, to jeszcze dodatkowo za te same godziny pracy pobierali z gminy dietę. Nie mielibyśmy wówczas słów na określenie poziomu bezczelności, tupetu i wyrachowania tej grupy radnych. Zastanawiamy się, jak zareagowałiby ich pracodawcy, gdyż zostaliby postawieni w bardzo niekomfortowej sytuacji. Bo w pracy, jak na przykład w szkole, GOK – u czy ZUK – u dyrektorzy tych jednostek zależnych od gminy, są formalnie szefami tychże radnych, ale ci sami radni są jednocześnie władzą, która na sesji budżetowej tym samym

szefom może odebrać pieniądze na działalność statutową. Również formalnie dyrektorzy tych placówek mogliby zwolnić dyscyplinarnie radnych z pracy, z powodu nieuzasadnionej nieobecności - mówi pełnomocnik grupy inicjatywnej na rzecz referendum. Cała ta sprawa może być kolejnym argumentem za tym, aby pójść na referendum 11 sierpnia i odwołać, zarówno wójta, jak i całą Radę Gminy. Nie warto pochylać się nad ludźmi, którym mieszkańcy zaufali, a którzy to zaufanie zaprzepaścili. A przecież składali przysięgę na rzecz mieszkańców. Z przysięgi zostały tylko potworne gminne długi i przerażająca prawda o pogoni za kasą dla siebie.

- Na szczęście wszystko jest w rękach mieszkańców naszej gminy. Idąc na referendum i głosując za odwołaniem, bierzemy los w swoje ręce. Możemy wszystko zmienić, możemy napisać nową, lepszą przyszłość gminy, albo zostawić wszystko tak, jak jest. Gminę tonącą w długach, w ciemnościach, bezrobociu i beznadziei, z przywilejami oraz dużymi pieniędzmi tylko dla garstki wybrańców. Zachęcam do udziału w referendum. Każdy głos będzie ważny, każdy głos będzie na wagę złota – dodają przedstawiciele grupy inicjatywnej na rzecz referendum.

Policja zwróciła się także w celu wyjaśnienia tej sprawy do Rady Gminy. Mamy nadzieję, że wszyscy szybko odpiszą na wysłane do nich pisma i pomogą organom ścigania w ustaleniu faktów, a mieszkańcom w poznaniu prawdy.

## KOMUNIKAT REFERENDUM

Przypominamy, że 11 sierpnia w niedzielę, głosujemy w stałych lokalach wyborczych. Będą one czynne w godzinach 7.00 -21.00

Brynica – w szkole

Jaworznia – w szkole

Łosień – w szkole

Micigózd – w szkole

Piekoszów – w GOK

Rykoszyn – w szkole

Szczukowice – w remizie OSP

Wincentów – świetlica wiejska

Zajączków – w szkole

**Ponadto, każdy mieszkaniec gminy, który cierpi na poważną chorobę, starszy lub mający problem z dotarciem do lokalu wyborczego, może liczyć na naszą bezpłatną pomoc w transporcie, dzwoniąc pod numer telefonu komórkowego 695 838 191.**

Wydawcą niniejszych informacji jest grupa mieszkańców gminy Piekoszów - Inicjatorzy Referendum.

telefon: 695 838 191

wydano: 601 egzemplarzy

**W następnym numerze naszego wydawnictwa napiszemy o tym, jak wyprowadzić gminę Piekoszów z ogromnych długów. To naprawdę jest możliwe.**

**REFERENDUM 11 sierpnia – razem możemy naprawić to, co wójt i radni zepsuli**